



Sygn. akt II KK 114/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Zabłocki (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba (sprawozdawca)

SSN Tomasz Grzegorzczak

Protokolant Anna Janczak

przy udziale prokuratora Biura Lustracyjnego IPN Piotra Stawowego,
w sprawie **L. P.**

zakończoną umorzeniem postępowania lustracyjnego

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 3 października 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego

od orzeczenia Sądu Apelacyjnego w W.

z dnia 12 listopada 2012 r.,

utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Okręgowego w W. z dnia 24 sierpnia 2012 r.,

**Uchyla zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazuje do
ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w W.**

UZASADNIENIE

L. P. w okresie od dnia 15 lipca 2001r. do dnia 3 sierpnia 2011r. zatrudniony był w Instytucie Pamięci Narodowej Oddziałowym Biurze Lustracyjnym w [...] w

charakterze inspektora pełniącego obowiązki starszego wartownika. W trakcie tego zatrudnienia, w dniu 10 grudnia 2007r., złożył oświadczenie lustracyjne, podając jego treści, że nie pracował, nie pełnił służby, ani nie był współpracownikiem organów bezpieczeństwa państwa w rozumieniu ustawy z dnia 18 października 2006r. o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa w latach 1944 – 1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2007r., Nr 63, poz. 425 ze zm.).

W dniu 28 października 2011r. prokurator Oddziałowego Biura Lustracyjnego w [...] – Instytutu Pamięci Narodowej złożył wniosek do Sądu Okręgowego o wszczęcie postępowania i wydanie orzeczenia stwierdzającego, że L. P. złożył niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne.

Po rozpoznaniu sprawy, Sąd Okręgowy wydał w dniu 24 sierpnia 2012r. orzeczenie, którym na podstawie art. 17§1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 19 wskazanej wyżej „ustawy lustracyjnej” umorzył postępowanie lustracyjne wobec L. P.

Orzeczenie to zaskarżone zostało apelacją prokuratora. W skardze podniesiono zarzuty:

I – obrazy przepisów postępowania mającej wpływ na treść orzeczenia, a to art. 4, 5§2, 7, 410, 424§1 k.p.k. co było skutkiem wybiórczej analizy i oceny zebranego materiału dowodowego;

II – błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, że lustrowany nie miał możliwości uniknięcia błędu co do bezprawności, a więc, że złożone przez niego oświadczenie jest obiektywnie nieprawdziwe, a subiektywnie prawdziwe.

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu wniesionego środka odwoławczego, orzeczeniem z dnia 12 listopada 2012r., zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku, na niekorzyść lustrowanego, w dniu 17 kwietnia 2013r. wywiódł Prokurator Generalny.

W skardze podniesiono zarzut rażącego i mającego istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia przepisów prawa procesowego, to jest art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k. w zw. z art. 19 „ustawy lustracyjnej” polegającego na

zaniechaniu dokonania przez Sąd Apelacyjny prawidłowej oraz wszechstronnej kontroli odwoławczej i należytego rozważenia i ustosunkowania się w uzasadnieniu wydanego orzeczenia do wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji i wspierającej je argumentacji, kwestionującej w szczególności ustalenie, że lustrowany nie miał motywu, dla którego złożył nieprawdziwe oświadczenie lustracyjne, jak również ustalenie, iż działał on w warunkach usprawiedliwionego błędu w rozumieniu art. 30 k.k., w wyniku czego doszło do zaakceptowania sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego oceny zgromadzonych w tym zakresie dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do wydania błędnego orzeczenia o utrzymaniu w mocy niezasadnego orzeczenia umarzającego postępowanie.

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i utrzymanego nim w mocy orzeczenia sądu I instancji w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest częściowo zasadna. Słusznie podniesiono w niej zwłaszcza zarzut obrazy art. 457§3 k.p.k., choć jednocześnie zauważyć należy, że podniesione zastrzeżenia, skierowane zostały wyłącznie przeciwko prawidłowości rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy, nie pozostają zatem w logicznym związku z wnioskiem o uchylenie orzeczeń sądów obu instancji.

Jako najistotniejsze dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy trzeba wskazać, że Sąd Okręgowy, za niezmiernie istotny dla swojego wyводу uznał argument, odwołujący się do motywacji lustrowanego, a mianowicie wskazujący, że „nie sposób znaleźć uzasadnienia dla przyjęcia twierdzenia, aby celowe zatajenie okoliczności związanych z poprzednim zatrudnieniem lustrowanego, miało przynieść mu jakąkolwiek korzyść”. Twierdzenie to, postawione niejako „przed nawiasem” dalszych rozważań, potwierdzać miało możliwość pozostawiania lustrowanego w usprawiedliwionym błędzie co do bezprawności swego działania lub możliwości zapomnienia szczegółów dotyczących poprzedniego zatrudnienia. W apelacji, prokurator zakwestionował wartość takiego argumentu, podnosząc, że jego zdaniem, w interesie lustrowanego nie było ujawnianie okoliczności, które musiałyby doprowadzić do zwolnienia go z zatrudnienia w IPN. Tymczasem, Sąd

Odwoławczy omawiając w uzasadnieniu swego orzeczenia ten zarzut ograniczył się do stwierdzenia, że przyjmowanie, iż lustrowany „mógł ubiegać się o stanowisko Prezesa IPN lub sędziego czy prokuratora jest tak irracjonalne i oderwane od realiów faktycznych niniejszej sprawy, że nie zasługuje na głębszą analizę”.

Niestety, powyższe stwierdzenie, nie tylko nie może zostać uznane za słuszne, ale wręcz nasuwa najdalej idące wątpliwości co do znajomości tekstu ustawy, która reguluje ten aspekt rozpoznawanego zagadnienia. Niewątpliwie przecież, zgodnie z treścią art. 11 ust. 6 ustawy z dnia 18 grudnia 1998r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2007r., Nr 63, poz. 424 j.t.) każdy pracownik (oraz prokurator) zatrudniony w tym Instytucie powinien spełniać wskazane w tym przepisie wymogi, będące tożsame dla kandydata na Prezesa IPN. Stąd, odwołanie się przez skarżącego do ust.2 art. 11 tej ustawy, który ogranicza dostęp do zatrudnienia w tym Instytucie osobom, które „pełniły służbę, pracowały lub były współpracownikami organów bezpieczeństwa państwa wymienionych w art. 5” tej ustawy (przepis ten wśród organów bezpieczeństwa państwa – w rozumieniu tej ustawy – wymienia Akademię Spraw Wewnętrznych). Można oczywiście rozważać, czy użycie w omawianym przepisie, w stosunku do prokuratorów i pracowników IPN, słabszej formy – „powinni” – spełniać wskazane warunki, niż ma to miejsce w stosunku do kandydata na Prezesa Instytutu, który „nie może być powołany” na to stanowisko, jeżeli ich nie spełnia, nie wskazuje jedynie na zalecenie (w przypadku kandydata na Prezesa IPN jest to bezsprzecznie nakaz), aby spełniać owe warunki. Jednakże, wywody co do tej kwestii, o ile zostaną uznane za istotne w niniejszej sprawie, powinny być poczynione przez sąd odwoławczy w ramach rzetelnego rozpoznania zarzutów apelacyjnych, nie zaś czynione na obecnym etapie postępowania.

Niewątpliwie natomiast, w świetle treści wskazanego powyżej przepisu, argument odwołujący się do tego, że lustrowany nie miał interesu w tym, aby nie ujawniać swojego zatrudnienia w Akademii Spraw Wewnętrznych nie musi być uznany za przekonujący.

Również pozostała część wywodów zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia jest dość lakoniczna i tylko w niewielkim stopniu wprost

wskazuje na powody, dla których zarzuty postawione w apelacji zostały uznane za niezasadne.

Tak sporządzone uzasadnienie nie spełnia wymogów wskazanych w art. 457§3 k.p.k., a zatem podniesienie tego zarzutu w kasacji było zasadne. Uzasadnienie dotknięte omawianą wadą nie pozwala na dokonanie przez Sąd Kasacyjny oceny, czy wszystkie zarzuty podniesione w apelacji zostały rzetelnie przez Sąd Odwoławczy rozpoznane – tak jak wymaga tego art. 433§2 k.p.k. Uchybienie zaś w tym zakresie, już wprost, stanowi rażące naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Z tych względów, uznając zarzut podniesiony w kasacji za zasadny, zaskarżone orzeczenie Sądu Apelacyjnego należało uchylić i sprawę przekazać temu sądowi do ponownego rozpoznania. Jak wskazano to już na wstępie, skarżący w kasacji nie wskazał jakichkolwiek powodów, dla których wnioskował o uchylenie również orzeczenia Sądu I-instancji, stąd wniosek w tej części nie mógł zostać uwzględniony.

Na zakończenie przedstawianych rozważań, wskazać wypada i to całkowicie abstrahując od zasadności, ocenianych z osobna, argumentów Sądu Okręgowego, odnośnie możliwości przyjęcia, że lustrowany mógł zapomnieć o tym, że był zatrudniony w ASW, oraz, iż mógł złożyć oświadczenie działając w usprawiedliwionym błędzie w rozumieniu art. 30 k.k., że jednoczesne odwoływanie się do obu tych względów tworzy, ze względów logicznych, konstrukcję trudną do zaakceptowania. Albo bowiem lustrowany złożył określonej treści oświadczenie nie pamiętając o tym, że pracował w ASW albo co prawda pamiętał o tym, lecz przyjął, z zasługujących na usprawiedliwienie względów, iż nie musi tego ujawniać w oświadczeniu lustracyjnym.

Również tę kwestię powinien dostrzegać Sąd Odwoławczy przy ponownym rozpoznawaniu sprawy.

Kierując się przedstawionymi względami Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

